Cena za egzemplarz 15 groszy.

Cena za egzemplarz 15 groszy.

KATOLIK POLSKI

„KATOLIK POLSKI“ wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje na miesiąc 3.— zł.

Redakcja i Administracja:
Katowice, ul. św. Stanisława 4.
TELEFON 1414.
P. K. O. Katowice 304.540.

ZA OGŁOSZENIA płaci się 15 groszy za wiersz milimetrowy. Wiersz reklamowy 60 groszy. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 217 Katowice, piątek 20-go września 1929. Rok V

Cła wywozowe na zboże.

Warszawa. Dziś w godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów dr. Kazimierza Świtalskiego. Przedmiotem obrad były zagadnienia zbożowe. Uchwalono wprowadzenie ceł przywozowych na jęczmień 11 zł. od 100 kg., na owies 11 zł. od 100 kg., kukurydzę, groch, fasolę i grykę 6 zł. od 100 kg. Jednocześnie powtórzono uwagę, umieszczoną w rozporządzeniu o cłach przywozowych na żyto i pszenicę, upoważniające ministra skarbu do zezwolenia w razie konieczności na przywóz bezcłowy pewnych ilości wyżej wymienionych płodów rolnych. Pozatem uchwalono, że otręby żytnie i pszenne w czasie od 1. III. do 1. VI. będą opłacały cła wywozowe w wysokości 5 zł. od 100 kg., w okresie od 1. VI. do 1. XII. otręby żytnie i pszenne nie będą opłacały cła wywozowego. Wszelkie inne otręby w ciągu całego roku nie będą podlegały opłacie ceł wywozowych.

Stosunki Reichswehry z zamachowcami

Berlin. Berliński organ komunistów „Rothe Fahne“, od kilku dni wyrażał obawy, że śledztwo w sprawie zamachów terorystycznych nie zostanie doprowadzone do ujawnienia ukrywających się w cieniu, aczkolwiek stojących w ścisłym związku z nimi, kół politycznych. Obecnie dziennik komunistyczny oświadcza, że wobec zamknięcia śledztwa w Altonie, wprowadza w czyn swoją poprzednią groźbę, rozpoczynając publikację dokumentów, kompromitujących odpowiedzialne czynniki Reichswehry. „Rothe Fahne“ ogłasza mianowicie tekst listu, jaki otrzymać miał generał Reichswehry Hammerstein od zbankrutowanego junkra, niejakiego v. Gaza, wzywającego Reichswehrę do poparcia zamierzeń dyktatorskich, a w szczególności do wywarcia nacisku na prezydenta Hindenburga, ażeby władzę dyktatorską powierzył jednemu z generałów.

Drugi list, ogłoszony również przez dziennik komunistyczny, wystosowany został do jednego z przywódców Landvolku, byłego porucznika Weschke, który, jak wiadomo, przyznał się do udziału w jednym z zamachów bombowych. List ten podpisany jest imieniem Jansen. Jako adres swój podaje numer telefonu majora 6 p. p. Tiedemanna, stacjonowanego w Lubece. Według „Rothe Fahne“ Jansen i mjr. Tiedemann jest jedną i tą samą osobą, która użyła nazwiska fikcyjnego celem zmylenia tropu.

Z dwóch powyższych tekstów „R. Fahne“ wyciąga wniosek, że pomiędzy kołami Reichswehry a zamachowcami istnieją ścisłe i bezpośrednie stosunki.

Wkrótce po ukazaniu się „R. Fahne“ Biuro Walffa ogłosiło oświadczenie ministra Reichswehry, stwierdzające, że w armji niema żadnego majora Tiedemanna. Istnieje tylko płk. Tiedemann, który należy do 9 p. p. w Poczdamie. Poprzednio zaś był dowódca batalionu 17 p. p. w Götingen. Sprawa listu do gen. Hammersteina, jak podkreśla komunikat, poruszona była w czerwcu w parlamencie przez posła komunistycznego. Generał Hammerstein istotnie podobny list otrzymał, zniszczył go jednak, pozostawiając bez odpowiedzi. (Pat.)

Berlin. Komunistyczny dziennik „Volkszeitung“ zapowiada ogłoszenie dokumentów udowadniających, iż jeden z głównych zamachowców pozostawał w bliskim kontakcie nietylko z przyjacielem Hugenberga dr. Bangiem, lecz również utrzymywał najściślejszy stosunek z samym Hugenbergiem. (Pat.)

Austrja w przededniu rewolucji.

Wiedeń. (AW.) Zarzuty pod adresem korespondentów pism zagranicznych, iż rozsiewają fałszywe wiadomości o Austrji, wywołały efekt wręcz przeciwny. „Daily Telegraph“ komunikuje alarmujące sprawozdanie swego korespondenta wiedeńskiego, o niebezpieczeństwie wybuchu rewolucji w Austrji. Korespondent ów twierdzi, że przestrogi i pesymistyczne sprawozdania prasy zagranicznej są zupełnie uzasadnione. Także „Frankfurter Ztg.“ stanowczo polemizuje z tymi czynnikami austrjackimi, które podnoszą zupełnie nieuzasadnione oskarżenia pod adresem korespondentów pism zagranicznych. Dziennik niemiecki zarzuca austrjackim przywódcom politycznym, że uprawiają strusią politykę. Również zwraca uwagę wywiad wiedeńskiego korespondenta „Lidowych Novin“ z pewnym przywódcą Heimwehry, który m. in. oświadczył, iż Heimwehra bynajmniej nie zrezygnowała z projektowanego zawładnięcia Wiedniem, lecz przesunęła tylko termin z jesieni na wiosnę.

Wiedeń. (Tel. wł.) Nacjonalistyczne bojówki austrjackie wydały odezwę p. t. Ostatnie ostrzeżenie, w której żądają od rządu radykalnej reformy konstytucji, albo dymisji. Jeśli nie czuje się do tego zbyt silnym. W tym wypadku utworzy się nowy rząd w którym bojówki muszą być odpowiednio reprezentowane. Gdyby rząd nie zastosował się do tego żądania, w takim razie za kilka tygodni nie będzie już można powstrzymać wybuchu.

Wiceprezes Banku Polskiego ustąpił.

Warszawa. (AW.) Z dniem 20 b. m. upływa kadencja wiceprezesa Banku Polskiego dr. Feliksa Młynarskiego. Dyr. Młynarski do dnia dzisiejszego nie otrzymał nowego dekretu nominacyjnego, wobec czego z dniem jutrzejszym przestaje urzędować. Dr. Młynarski po zdaniu urzędowania swemu następcy, którego nominacji spodziewać się należy w najbliższych dniach, uda się na dłuższy wypoczynek zagranicę.

Rabin z Rzeszowa prezydentem rady żydowskiej.

Wiedeń. Wybrana przez kongres żydów-ortodoksów rada centralna, złożona z 100-tu członków, ukonstytuowała się, wybierając prezydentem swoim rabina Lewina z Rzeszowa. Siedzibą rady centralnej będzie Warszawa. Jednym z pierwszych kroków prezydenta wzmiankowanej rady będzie wręczenie rządowi polskiemu w uroczysty sposób rezolucyj kongresu, wyrażających cześć, hołd i podziękowanie za szczególną opiekę ludności żydowskiej w Palestynie podczas pogromów arabskich ze strony generalnego konsula Zbyszewskiego.

Manewry rosyjskie na pograniczu Polski.

Mińsk. Przybyli tu na manewry wojskowe członkowie rewolucyjnej rady wojennej oraz szereg wyższych wojskowych zarówno z centralnego sztabu czerwonej armji, jak i z poszczególnych okręgów wojskowych. Delegaci wojskowi państw obcych na manewry zaproszeni nie zostali. (PAT).

Prezydent Hindenburg na wypoczynku.

Berlin. (Tel. wł.) We środę opuścił Berlin prezydent Hindenburg, udając się na 14 dniowy wypoczynek na wieś i na polowanie.

Zmiana w rządzie Czechosłowacji.

Praga. Wiadomości, podane przez prasę o ustąpieniu premjera Udržala ze stanowiska min. obrony narodowej, potwierdzają się. Przyczyną tego kroku premjera jest pragnienie tem większego poświecenia się w przyszłości pracy wyłącznie politycznej. Decyzja w sprawie obsadzenia teki obrony narodowej ma zapaść w dniach najbliższych. Niektóre pisma wymieniają, jako zastępcę na to stanowisko, posła ze stronnictwa agrarnego Viskovskiego. (PAT).

Czechosłowacja popiera prawosławie.

Praga. Rząd czechosłowacki zatwierdził statut cerkwi prawosławnej na Rusi Podkarpackiej. W krótkim czasie ma być zwołany kongres kleru prawosławnego w celu obioru biskupa i władz kościelnych. Stolicą biskupią ma być Chust.

Ofiary wybuchu w kopalni.

Saarbrücken. Z pod gruzów w kopalni Karola, w której wydarzyła się druga z rzędu eksplozja, wydobyto zwłoki dalszych czterech ofiar. W ten sposób ogólna liczba zabitych w drugiej katastrofie wynosi 19-cie osób.

Nowa walka Mussoliniego z Watykanem.

Wspominaliśmy już, że Ojciec św. wygłosił do przedstawicieli katolickiej młodzieży Włoch przemówienie, które można uważać jako pewnego rodzaju odpowiedź na ostatnią mowę Mussoliniego, skierowaną przeciwko zasadzie, głoszonej przez Stolicę św.

Ojciec św. wskazał na to, że Związek powiększył się w ostatnich miesiącach o 50 tysięcy członków. Jeżeli mimo trudności taki wzrost był możliwy, należy się zapytać, czy nie trzeba prosić Boga o pomnożenie tych przeciwności. Papież przyłącza się do tego zdania.

„Jest nam wiadomo — mówił dalej — jest wielu członków związku młodzieży, jest wszystkim wiadomo, musi się to wypowiedzieć z dostatecznym naciskiem, że młodzież katolicka jest śledzona przez tysiące oczu szpiegowskich. Nie chcemy wypowiadać żadnego sądu o takiem postępowaniu, ale stoimy razem z naszą młodzieżą, do której mamy zupełne zaufanie. Jesteśmy przekonani, że te tysiące szpiegów zobaczą tylko to, co najpiękniejsze. Może należałoby pragnąć, by te tysiące szpiegów były możliwie jeszcze liczniejsze i wykonywały jeszcze surowszy nadzór.

„Może — rzekł papież dalej — jest pociechą dla młodzieży katolickiej, że taki sam nadzór obejmuje także księży i biskupów, a nawet kradynałów. Jesteśmy przekonani, że im wyżej ci szpiedzy podniosą wzrok, tem lepsze rzeczy będą mieli do powiedzenia“.

Wedle dalszych słów, papież dowiedział się także o innych jeszcze trudnościach, wśród których musi cierpieć młodzież katolicka. Chociaż wobec dzisiejszych pojęć kulturalnych nie chce się prawie w to wierzyć, jest jednak faktem, że więcej, niż jednemu członkowi organizacji, wzięto należenie do związku młodzieży katolickiej w życiu zawodowem za złe. Jest to dla serca papieża ciężkie i bolesne uczucie, ale jedno jest przy tem pociechą: jeżeli młodzież katolicka jest przedmiotem tak troskliwego strzeżenia, przeto musi się jej przecież przypisywać pewne znaczenie.

Papież przeszedł następnie do omówienia różnych stopni męczeństwa i przeciwstawił męczeństwo spełniania małych codziennych obowiązków, męczeństwu krwawemu. W tym szeregu nie śmie także brakować męczeństwa młodzieży katolickiej. Młodzieży katolickiej nie wolno wątpić w Opatrzność i w siebie sama. Chodzi tylko o to, by się nie dała sprowadzić z drogi obowiązku, wiary i przykazań chrześcijańskich.

„Przyjdzie dzień — mówił Ojciec święty — a dzień ten jest niedaleki, w którym będzie potrzeba siły duszy i ciała, niewzruszonej wiary i nieskalanej uczciwości. Wtedy będzie się myślało o młodych katolikach.“

W bardzo zaczepnym i widocznie inspirowanym artykule zajmuje się „Giornale d'Italia“ mowa papieską.

Dziennik uważa tę mowę za mieszanie się papieża do życia narodo-

wego Włoch. Szczególnego powodu obrazy dopatruje się dziennik w tem, że papież miał powiedzieć, iż włoskie katolickie organizacje młodzieży są otoczone przez szpiegów. Że iacy szpiedzy istnieją, nie można zaprzeczyć; jest jednakże obowiązkiem państwa dozorować katolickie organizacje młodzieży, które są organizacjami politycznemi.

Dziennik gwałtownie atakuje także inne ustępy mowy papieskiej, które wedle ogłoszonego przez „Osservatore Romano“ urzedowego tekstu nie pokrywają się z tekstem przez niego opublikowanym.

W podobny sposób odpowiada na mowę papieską także „Popolo d'Italia“.

Zdaje się, że stosunki między Mussolinim a Watykanem nie kształtują się tak, jakby można było oczekiwać po zawarciu układu. Mussolini bardzo szybko zrzucił maskę, w którą się ubrał, chcąc doprowadzić do zgody z Watykanem. Świat katolicki stanie jednolicie za Papieżem i poprze go w nowej walce, jeśli Mussolini pragnie tej walki.

Przegląd polityczny

Nieudana konferencja.

Tylko trzy grupy sejmowe, blok rządowy, prorządowy odłam socjalistyczny i Niemcy, zgodziły się wziąć udział w konferencji, zainicjowanej przez rząd celem usprawnienia obrad nad budżetem. Reszta stronnictw albo odmówiła wprost udziału, albo poleciła marszałkowi Sejmu przeprowadzenie narady z rządem. Wobec tego zapowiedzina na poniedziałek konferencja, w której miał wziąć udział marszałek Piłsudski, nie doszła do skutku.

Ten zwrot wywołał w kołach politycznych duże wrażenie. Prasa opozycyjna twierdzi, że ten wspólny jej krok będzie miał doniosłe znaczenie, gdyż stanowić może początek zjednoczenia się opozycji w walce z rządem. Na tem tle zamieszcza też ona rozmaite pogłoski na temat spodziewanych zmian w rządzie, które jednak są tylko domysłami, nie opartymi o żadne realne podstawy. Przebija też z niej niepewność, co teraz marszałek Piłsudski uczyni? Czy wobec odrzucenia oferty rządowej ugnie się przed sejmem, czy też rozpocznie z nim otwartą walkę? W każdym razie oczekiwane jest jakieś rozstrzygnięcie w najbliższym czasie, które wyjaśni sytuację.

Cele sojuszu francusko-polskiego.

W Polsce bawi francuski minister przemysłu i handlu, Bonnefous. Podczas wydanego w Warszawie na jego cześć obiadu przez ministerstwo spraw zagranicznych, wygłosił on znamienną mowę, stwierdzającą, że tak Francja, jak i Polska prowadzą politykę pokoju. Ta wspólność celów łączy ściśle obydwa narody i stwarza naturalne, nierozerwalne węzły. Traktat Wersalski proklamował zupełną niepodległość Polski. Na nowem państwie polskiem spoczywa równowaga środkowej i zachodniej Europy. Zachwiać tę równowagę znaczyłoby zniszczyć system, wynikający z wojny, znaczyłoby pogrążyć Europe w chaos i rozpocząć nowy okres konfliktów. Zatargów tych Francja nie pragnie ujrzeć. Kosztowały one ludzkość zbyt wiele ruin, zbyt wiele krwi i łez. Ścisły sojusz Francji z Polską ma na celu stworzenie gwarancji bezpieczeństwa i gwarancji pokoju. W ślad za tem iść powinno gospodarcze i intelektualne zbliżenie obydwóch narodów.

Kongres sjonistów.

W ostatnich dniach obradował w Londynie komitet wykonawczy światowej organizacji sjonistycznej. W obradch brali udział także przedstawiciele żydów z Polski. Obrady poświęcone były rozpatrzeniu stosunku do Arabów i do żydów brytyjskich. Na obradch tych zarysowała się jednomyślnie tendencja, aby dojść do bezpośredniego porozumienia z przywódcami Arabów w Palestynie i znaleźć platforme zgodnego sąsiedzkiego współdziałania. Równocześnie postanowiono dążyć do wzmocnienia elementu żydowskiego w Palestynie przez wzmożenie emigracji żydów z Niemiec, Polski i całej wschodniej Europy. Rozpatrywano również sprawę odszkodowań dla żydów — ofiar wypadków palestyńskich i wyłoniono delegację, która udała się do sekretarza stanu kolonji Imperjum Brytyjskiego lorda Passfielda i otrzymała od niego solenne przyrzeczenie, że administracja brytyjska wypłaci stosowne odszkodowanie. Passfield oświadczył również, iż rząd brytyjski nie myśli nawet o zrzeczeniu się mandatu w Palestynie i odnośne inspiracje, podjęte w niektórych organach prasowych, nie mogą wywrzeć żadnego wpływu na zdecydowaną w tej mierze politykę rządu brytyjskiego.

Dziwny protest.

Niemiecki związek oficerów rezerwy wystosował do komitetu, przyznającego nagrody Nobla, protest przeciwko wnioskowi, przyznania tegorocznej nagrody autorowi słynnej książki p. t. „Na Zachodzie nic nowego“ Remarque'owi, opisującej w wstrząsający sposób przeżycia żołnierzy w okopach. Związek nacjonalistycznych oficerów twierdzi, iż odznaczenie tego autora byłoby obrazą dawnej armji niemieckiej. Prasa szwedzka w przeważnej części nie bierze tego wystąpienia nacjonalistów niemieckich na serjo.

Projekt reformy konstytucji w Austrji.

Wobec pogłoski o przesileniu gabinetowem w Austrji stwierdza „Reichspost“, że stronnictwo chrześcijańsko-socjalne stoi w zwartym szeregu za gabinetem Streeruwitza. Podobne oświadczenie złożył Landbund.

„Arbeiter Zeitung“ oświadcza, że socjal-demokraci zgadzają się zasadniczo na reforme konstytucji i czyni następujące propozycje:

1. podział Austrji na małe okręgi wyborcze, z których każdy wybierałby jednego posła. W ten sposób przywróconyby został osobisty kontakt między wyborcami a posłami; 2. plebiscyt po każdej ustawie, uchwalonej przez parlament, któraby napotkała na opór ze strony mniejszości. Zdaniem „Arbeiter Ztg.“ instytucje plebiscytu wyeliminowałby na zawsze obstrukcje z pralamentu; 3. rozszerzenie praw prezydenta Rzplitej jest niedopuszczalne, ponieważ oznaczałoby to powrót do paragrafu 14. dawnej monarchji; 4. całkowite rozbrojenie wewnętrzne na podstawie szczerej wzajemności.

Jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy nacjonaliści zgodzą się na ten projekt. A wówczas trzeba oczekiwać dalszych tarć, które doprowadzić mogą do poważnych następstw.

Dlaczego Rosja nie wypowiada wojny Chinom?

Stan, istniejący między Rosją a Chinami, nie jest wojną w ścisłem tego słowa znaczeniu, ale nie jest także pokojem. Na granicy stoją obydwie armje w pogotowiu, od czasu do czasu odbywają się mniejsze lub większe utarczki, padają bomby na miasta, giną ludzie. Mimoto nie ma regularnych działań wojennych, a za pośrednictwem Berlina odbywa się wymiana not między Rosją a Chinami, celem doprowadzenia do zgody. Wytłumaczenie tego niezwykłego stanu znajdujemy w doniesieniach o posiedzeniu rządu rosyjskiego, jakie odbyło się w Moskwie w sobotę. Nadzwyczajne to posiedzenie poświęcone było wyłącznie położeniu na dalekim Wschodzie.

Największą sensacją konferencji był wniosek Woroszyłowa wypowiedzenia wojny Chinom.

Przeciwko wnioskowi wypowiedzieli się ostro Bucharin, Rykow i Kalinin.

Stalin w swem krótkiem przemówieniu zaznaczył, że nie jest ani za wojną, ani za pokojem, ponieważ oczekiwana jest rewolucja w oddziałach chińskich stacjonowanych na pograniczu, która ma niezadługo wybuchnąć.

Pozatem wysłuchano raportu kierownika politycznego biura, który wskazał, że wojna na Dalekim Wschodzie nie może być popularną, ani też przynieść korzyści dla Rosji, ponieważ w czerwonej armji jest tylko ogień słomiany.

Również Kalinin w swem przemówieniu wskazał, że naprężona sytuacja w gospodarstwie sowieckiem w razie wojny może spowodować katastrofe.

Przeciw mandatowi angielskiemu w Palestynie.

Znany wydawca angielski, lord Rothermere, ogłosił sensacyjny artykuł, domagający się zrzeczenia się przez Anglję mandatu nad Palestynę. Stwierdza on, że do tej pory mandat kosztował Wielką Brytanję 300 miljonów funtów szterlingów, zabranych z kieszeni obywatelowi brytyjskiemu. Korzyści z tych mandatów Wielka Brytanja nie ma wcale. Żaden z rządów brytyjskich od roku 1920 nie miał odwagi zrzucić z siebie jarzma tego mandatu, narzuconego przez Ligę Narodów. Rząd obecny, który wykazał tyle odwagi w Hadze, wykaże obecnie również tyle odwagi, aby zrzec się tego mandatu, który kosztuje 100 razy więcej, aniżeli to, co zostało uzyskane w Hadze, i którego jedynym skutkiem będzie, że na serjo pokłóci cały świat arabski z W. Brytanją. Imperjum rzymskie i imperjum hiszpańskie doprowadzone zostały do ruiny z powodu obłędnej ekspansji imperjalistycznej.

Lord Rothermere występuje wkońcu z sensacyjnym projektem, aby Liga Narodów, o ile koniecznie chce patronować narodom w Azji Mniejszej, przekazała mandat w Palestynie i w Iraku Włochom, którym brak terenów kolonizacyjnych dla wzrastającej kolosalnie ludności, a klimat w Palestynie i Mezopotamji nie różni się tak bardzo od klimatu południowej Italji i Sycylji; wobec tego włościanie tych terytorjów mogliby się osiedlać w Azji Mniejszej. Zdaniem lorda Rothermere, uzyskanie przez Włochy tego mandatu zaspokoiłoby również ambicje Włoch.

Legendy i Fantazje.

Królowa na wysepce Ragnhild. 3

Ale oto, z łąk błotnych, niemal przy samej drodze, wznosi się piękna góra Fontin. Stopy jej okolone są wstęgą z żółtego piasku; następnie widnieją skały nagie, nad któremi, na wąskim tarasie, biegnie rząd sosen zielono-błękitnych. Jeszcze wyżej łono góry popękane jest i porysowane małemi, jasnemi strumykami; a jeszcze nieco wyżej ukazuje się znowu piasek, nad nim zaś wyrwy skaliste, barwy czerwonej ciągną się aż do ciemno-zielonego lasu sosnowego, którego twardym gąszczem pokryta jest płaszczyzna szczytu.

Ale król nie doznał radości z sąsiedztwa tej pięknej góry, albowiem zasłona z mgły kryła ją przed jego wzrokiem; strzępy nisko opuszczonych chmur szczyt jej otuliły, a ze wszystkich wyrw i ze wszystkich bukietów z drzew wznosił się dym z deszczu; i góra różnobarwna stała się równie szarą jak reszta przyrody.

Król wydał ciężkie, głębokie westchnienie, jadąc pomiędzy olchami, strząsającemi wielkie krople wody na jego konia i na niego. I nagle ogarnął go smutek bezbrzeżny.

„Wciąż jest to samo, — rzekł do siebie. — Gdziebądź pójdę, wszędzie jest dżdżysto i szaro. Jeżeli znajdę się na morzu, mgła natychmiast powstaje i nic nie widać na odległość dłoni. Jeżeli wieczorem odbywam przejażdżkę konną, księżyc wsuwa się czemprędzej za chmury najciemniejsze, żeby mi nie świecić. Sądzę, że gdybym poszedł do nieba, gwiazdy pogasłyby z chwilą mego przybycia... Tak, — ciągnął dalej z gniewem i potrząsając pięścią, — zawsze jest to samo ze wszystkiem, co przedsięwezmę! Inni królowie obsypani zostali zaszczytami, otoczeni sławą i przepychem, lecz ja jestem prawdziwym królem Czasu Szarego. Tłumić wciąż muszę rozruchy i tylko marny pas ziemi chce być mi podległym. Inaczej działo się za dawnych królów, których stolicą była Upsala i którzy z Upsali rządzili całem królestwem. Wówczas warto było być królem. Lecz zapewne wolą jest Boga, by, gdy chodzi o mnie, wszystko musiało być takiem, jak jest.

Walczył jednakże z temi myślami zniechęcającemi. Zatrzymał konia i nadstawił ucha. Jeden chociażby świergot ptaka byłby dlań wskazówką, że się mylił. Ale niebo było szare jak ołów; góra spowita mgłą; a wszystkie ptaki już były odleciały. Jedna tylko nuta przerywała ciszę: lekki szelest kropel wody, staczających się powoli aż do końca gałązek osiczyny i spadających wreszcie na ziemię.

Głowa króla opadała coraz niżej na piersi.

„Chciałbym zobaczyć coś, — rzekł, — płomienno-czerwonego. Chciałbym zobaczyć coś równie czarnego, jak barwa kruka, z migotaniem złota w głębi. Chciałbym usłyszeć śpiew bardzo czysty i śmiech dźwięczny.“

Znowu rozejrzał się dokoła. Nic nie zmieniło się. Zauważył nawet, że rzeka, zazwyczaj tak lśniąca, płynęła ciemna, jak noc, wzdłuż wybrzeży z trzciny. Ogarnęło go takie zniechęcenie, że wszystko, co posiadał, wydało mu się brzydkiem i bez wartości. Myślał o swej dobrze zbudowanej siedzibie jak o nędznej chacie. Zwycięstwa jego zamieniły się w kleski. Podwładni wydawali mu się bez wyjątku podłymi łajdakami, lub ubogimi żebrakami. „Mógłbym jeszcze wytrzymać — rzekł do siebie — gdyby nie kwestja królowej! Oto co jest najdotkliwsze. Życie jest dość ciężkie, nie potrzeba zatem dorzucać doń troski o kobietę. Sprawy państwa nie zostawiają mi wolnej chwili, a mimo to żądają, abym wziął na swe barki nowy ciężar.“

Otóż król ożeniony był z córką króla Norwegji, królewną możną i bogatą; ale, niestety, król zaślubił ją wtedy, gdy była jeszcze dzieckiem. Musiano w taki sposób zawrzeć to małżeństwo, by żaden inny książę nie porwał mu jej; i od ślubu królowa mieszkała na skalistej wysepce w Nordre Elfie, naprzeciwko Kungahalli, zwanej wysepką Ragnhild. Wybudowano tam wieżę kamienną, gdzie królewna wzrastała z całem bezpieczeństwem, oczekując, by ją wprowadzono na dwór królewski.

Król ze swej strony pozostał w swojem państwie i nie widział jej od ślubu ani razu; i jakkolwiek wiedział, że królowa przestała już być dzieckiem i często przypominano mu, że nadszedł czas, bu udał się po nią, nie mógł dotychczas zdecydować się na tę wyprawę. Wymawiał się rozruchami; wymawiał się tem, że nastały ciężkie czasy; odkładał z roku na rok; a tymczasem królowa żyła w szarej wieży, pod opieką kilku starych kobiet, ni mając innego zajęcia, jak wpatrywanie się w szare fale rzeki. Nakoniec wybrał się w drogę, lecz na myśl o żonie owładnął nim tak wielki smutek, że oddalił się od swego orszaku, by w samotności walczyć ze swą zgryzotą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Opole — czy pokój w gmachu teatru?

Sprawa przedstawień polskich na Śląsku Opolskim stanęła na martwym punkcie. Niemcy w Województwie przedstawiali jako przyczynę zakazu przedstawień w Zabrzu i Bytomiu to, że odmówiono im pokoju w gmachu teatralnym w Katowicach na kancelarję. Tymczasem z ogłoszonego przez nas komunikatu polskiego towarzystwa przyjaciół teatru wynikało, że przyczyną zerwania rokowań nie była sprawa pokoju, lecz to, że Niemcy nie chcieli dać gwarancji, iż przedstawienia w Opolu nie zostaną udaremnione odmową wynajęcia sali.

„Kattowitzer Ztg.", omawiając ten komunikat, zamieszcza długie wywody, uzasadniające konieczność otrzymania z powrotem pokoju na biuro, kładąc na tę sprawę główny nacisk. Natomiast twierdzi, że rokowania nie rozbiły się bynajmniej o sprawę Opola, gdyż przewidziano tam cztery przedstawienia. Polsko-katolickiemu towarzystwu szkolnemu w Bytomiu pozostawiono swobodę porozumienia się z dzierżawcą hotelu Forma w sprawie udzielenia sali na przedstawienia polskie, ponieważ sala ta jest prywatną własnością. Z niemieckiej strony stwierdzono bezpośrednio u dzierżawcy, że oddaje on do dyspozycji salę na te cztery przedstawienia.

W interesie polskiej ludności Śląska Opolskiego i zaspokajania jej potrzeb kulturalnych leży ostateczne stwierdzenie przyczyny zerwania rokowań i usunięcia jej. Nie można bowiem dopuścić, by Niemcy stale głosili, że sprawa lokalu na biuro jest powodem obecnego stanu, podczas gdy na podstawie oświadczeń polskiego towarzystwa przyjaciół teatru wynika, że powód nie leży w błahej sprawie pokoju, lecz w zasadniczej kwestji, czy polskie przedstawienia mogą się odbywać w Opolu, czy nie.

Atak wojsk chińskich.

Moskwa. W okolicach stacji Mandżurja oddziały wojsk chińskich, złożonych z kompanji piechoty i szwadronu kawalerji zbliżyły się do granicy i ostrzeliwały w ciągu 6 godzin posterunki sowieckich wywiadowców pogranicznych, starając się wziąć ich do niewoli. Przybyła na pomoc sowiecka straż pograniczna odrzuciła Chińczyków na linję graniczną. W okolicach miasta Pogranicznaja i Błagowieszczeńska szereg wiosek, leżących w pobliżu posterunków sowieckich jest ciągle bombardowany. (Pat.)

Tokio. Wedle doniesień japońskiej agencji prasowej, pochodzących z źródeł białogwardzistów rosyjskich, rząd w Górnej Mongolji, sprzyjający bolszewikom, zmobilizował wszystkich ludzi w wieku od lat 20 do 40 i czyni przygotowania do wysłania 50.000 ludzi, o ile sytuacja chińsko-sowiecka bedzie tego wymagała.

Jak wygląda w Rosji?

Jak wiadomo, pewna liczba amerykańskich przemysłowców i finansistów odbyła dłuższą wycieczkę po Rosji. Wobec usiłowań sowietów, aby zdobyć kredyty amerykańskie, wycieczka miała na celu zbadania finansowych możliwości Rosji. W tygodniku „National Reviev", jeden z uczestników wycieczki p. Jesse Wright dyrektor Amalgamated Bank of N. Y. tak streszcza swoje wrażenia.

Jechaliśmy statkiem z Stokholmu do Leningradu. Skoro tylko opuściliśmy statek — znaleźliśmy się wobec absolutnej nędzy. Nędza jest wyryta na całym kraju. Leningrad, Moskwa, Kijów, Jalta. Wszędzie tensam rozpaczliwy obraz. Gdyśmy przybyli w Leningradzie do hotelu, nie mogliśmy uwierzyć, że ludzie mogą żyć w takim brudzie i takiej zgniliźnie.

Rząd dał nam przewodnika, który pokazywał nam sale wypoczynkowe dla robotników i szkolę dla dzieci, ale gdy widząc na ulicy piękne domy bez okien i dachów zapytaliśmy co to znaczy — odmówiono nam odpowiedzi. Wogóle turysta widzi w Rosji tylko to, co chcą mu pokazać. Z chwilą przejścia granicy każdy cudzoziemiec znajduje się w niewoli propagandy, każdy jego ruch jest szpiegowany, każde słowo kontrolowane. Pociąg, którym jechaliśmy do Moskwy był wstretny i przybył z kilkugodzinnem opóźnieniem. Mechanik miał na sobie łachmany. Moskwa jednak robi żywsze wrażenie niż Leningrad. Mniej się tu widzi żebraków.

W Jałcie na plaży tłumy ludzi. Kobiety i mężczyzni kąpali się razem zupełnie nago! Wszyscy wogóle w Rosji są nędznie ubrani. Spojrzenia mają obłędne. Jedni boją się drugich.

Z drugiej strony w żadnym kraju nie widzi się tylu żołnierzy w mundurach i tylu ludzi bez mundurów z bagnetami i strzelbami.

Obrady w Genewie.

Genewa. Komisja organizacyjna Zgromadzenia Ligi Narodów zakończyła dyskusję nad sprawami gospodarczemi, przyjmując sprawozdanie Breitscheida z nieznacznemi zmianami oraz przekazując część rezolucyj komitetowi redakcyjnemu. Ożywioną debatę wywołała znowu sprawa barjer celnych oraz projektu celnego. Zgłoszono wniosek, w myśl którego przy ustanawianiu ceł ochronnych należy brać pod uwagę specjalnie położenie młodych państw, nie posiadających dostatecznie rozwiniętego przemysłu. (Pat.)

Genewa. Rada Ligi Narodów zbierze się we czwartek po południu. Komisja do spraw rozbrojenia i bezpieczeństwa finansowego dla państwa napadniętego celem ponownego rozpatrzenia. Komisja uchwaliła wniosek, aby komitet bezpieczeństwa i komitet finansowy wspólnie zredagowały ostateczny tekst projektu dla przyszłorocznego Zgromadzenia Ligi.

Konfiskata za atak na Ojca św.

Rzym. (Tel. wł.) Dziennik „Popolo di Roma", który zamieścił ostry artykuł przeciwko Papieżowi w związku z jego przemową do młodzieży katolickiej, został skonfiskowany.

„Osservatore Romano" donosi, że Ojciec św. wygłosił we wtorek do związku młodzieży katolickiej drugie przemówienie na ten sam temat, co i niedzielna mowa.

Traktat polsko-chiński.

Londyn. Agencja Reutera donosi z Nankinu, że podpisany został traktat przemysłowy, handlowy i morski między Chinami a Polską. Tekst traktatu ogłoszony zostanie dopiero po ratyfikacji przez obie strony. W kołach chińskich mówią, że traktat polsko-chiński nie zawiera przywilejów eksterytorjalności, istniejących dotychczas w stosunku państw obcych z Chinami. Traktat uważany jest za pierwszy, zawarty przez rząd nankiński z państwem obcem na zasadach całkowitej równości stron i wzajemności. (PAT).

Sztuczna mgła.

Berlin. (Tel. wł.) W Tanemünde dokonano próby, z nowym gazem, wywołującym sztuczną mgłę. Próba udała się całkowicie. W przeciągu 30 minut cały teren zniknął we mgle, co stwierdziło 40 samolotów, biorących udział w tych próbach. Jeszcze w godzinę po zakończeniu próby gęsta mgła pokrywała ziemię.

Kara śmierci dla spekulantów.

Moskwa. Zapadł tu wyrok w procesie przeciwko tajnej organizacji spekulantów, 2-ch oskarżonych skazano na karę śmierci, 20-tu innych na karę więzienia i ciężkie roboty.

Zmiany w dyplomacji rosyjskiej.

Praga. Donoszą tu z Berlina, że poseł sowiecki w Berlinie, Krestyńskij, ma objąć stanowisko komisarza spraw zagranicznych, zaś dotychczasowy zastępca komisarza Litwinow objąć ma stanowisko posła sowieckiego w Berlinie. Zmiana ta powstać ma na skutek różnic poglądów w kwestjach polityki zagranicznej między Stalinem a Litwinowem. (PAT).

SPRAWY GOSPODARCZE.

Wzrost zapasu złota w Banku Polskim.

Podług ostatniego bilansu dekadowego, zapas złota w Banku Polskim wzrósł o 14.3 milj. złotych, zaś w ciągu całego miesiąca sierpnia o 23.4 milj. zł. Wynika z tego, że Bank Polski skorzystał z trwającego od dłuższego czasu dopływu walut dla wznowienia swej polityki gromadzenia złota, prowadzonej szczególnie intensywnie w ciągu roku 1928. Obecnie zapas złota Banku Polskiego wynosi przeszło 650 milj. zł. Większe zapasy złota posiadają w Europie tylko banki emisyjne czterech mocarstw i Hiszpanji, oraz państw, będących oddawna wielkiemi centrami finansowemi, t. j. Holandji, Belgji i Szwajcarji, natomiast wszystkie inne państwa europejskie posiadają znacznie mniejsze od Polski zapasy złota, tak naprzykład Bank Szwedzki 560 milj. zł., Czechosłowacki około 300 milj. zł., zaś banki Austrji, Węgier i Jugosławji, łącznie tylko 620 milj. zł., a więc mniej od Banku Polskiego.

Ubój zwierząt gospodarskich w Polsce.

W pierwszym kwartale b. r. ubój zwierząt gospodarskich na terenie całej Polski wyniósł 962.907 sztuk bydła rogatego czyli o 258.303 więcej aniżeli w poprzednim kwartale, trzody chlewnej 1.006.950 sztuk czyli o 197.556 sztuk mniej niż w poprzednim kwartale, owiec, baranów i kóz 56.041, czyli o 370.674 sztuk mniej, wreszcie koni 5.056 czyli mniej o 1.404 koni niż w poprzednim kwartale.

Największa konsumcja zwierząt gospodarskich przypada w pierwszym kwartale r. b. na województwo łódzkie, zaś najmniejsza na województwo tarnopolskie.

Najdroższe i najtańsze miasta w Polsce.

Zgodnie z danemi Głównego Urzędu Statystycznego chleb żytni pytlowy (1 kg.) kosztuje najdrożej w Warszawie i Katowicach (48 gr.), zaś najtaniej w Łodzi i Bydgoszczy (43 gr.), chleb pszenny (1 kg.) najdrożej w Wilnie (1 zł. 30 gr.) najtaniej w Warszawie (92 gr.) maka pszenna (1 kg.) najdrożej w Warszawie i Wilnie (95 gr.), najtaniej we Lwowie (80 gr.), kasza jęczmienna (1 kg.) najdrożej w Katowicach (76 gr.) najtaniej w Krakowie (56 gr.), ryż najdroższy za 1 kg. w Bydgoszczy (1.50), najtaniej w Sosnowcu (98 gr.), mleko najdrożej w Sosnowcu, najtaniej w Bydgoszczy (34 gr), masło niesolone (1 kg.) najdrożej w Katowicach (7.00), najtaniej w Wilnie (5.50), jaja 1 szt. najdrożej w Katowicach (24 gr.) najtaniej w Wilnie (16 gr.), mięso wołowe (1 kg.) najdrożej w Katowicach i Bydgoszczy (3.60), najtaniej we Lwowie (2.50), mięso wieprzowe (1 kg.) najdrożej w Katowicach (4.00) najtaniej w Łodzi i Wilnie (3.00 zł.), kiełbasa wieprzowa (1 kg.) najdrożej w Warszawie (5.50), najtaniej w Bydgoszczy (2.80), słonina solona (1 kg.) najdrożej w Sosnowcu (4.08), najtaniej w Poznaniu (3.80), kartofle 1 kg.) najdrożej w Bydgoszczy (20) najtaniej we Lwowie (10 gr.), wreszcie cukier (1 kg.) najdrożej we Lwowie (1,80), najtaniej w Łodzi i Poznaniu (1.60).

Eksport samochodów z Włoch.

Ilość wyeksportowanych z Włoch wozów w ciągu I półrocza r. b. wyniosła 14.030 sztuk wartości łącznej 201 milj 150 tys. 149 lirów. W pierwszem półroczu 1928 roku eksport ten wyniosił 13.066 wozów wartości 181.506.879 lirów. Importowano natomiast do Włoch w I półroczu r. b. 3.829 automobilów wartości 53.118.337 lirów.

Ograniczenie produkcji w General Motors.

Chevrolet Motor Car Co., należąca do koncernu General Motors, wyprodukowała w sierpniu r. b. 109.000 wozów wobec 137.000 w lipcu rb. Zmniejszenie produkcji tych zakładów pozostaje w związku ze zmniejszonem zapotrzebowaniem ze strony hurtowników.

Miedzynarodowy przegląd spółdzielni spożywców.

Spółdzielnie spożywców stanowią dużą pozycję w ruchu spółdzielczym. Austrja liczy 125 spółdzielni związkowych z 253,5 tys. członków czyli 3,8 procent ogółu ludności, Belgja 59 spółdzielni i 337,8 tys. członków, czyli 4,3 proc. ogółu ludności, Czechosłowacja 478 spółdzielni i 615,9 tys. członków, czyli 4,3 proc. ogółu ludności, Danja 1856 spółdzielni i 331,5 tys. członków czyli 9,2 proc. ogółu ludności, Estonja 267 spółdzielni i 55,3 tys. członków, czyli 5,0 proc. ogółu ludności, Finlandja 535 spółdzielni i 411,3 tys. członków, czyli 11,7 proc. ogółu ludności, Francja 1558 spółdzielni i 1750 tys. członków, czyli 4,3 proc., Hiszpanja 149 spółdzielni i 26,7 tys. członków, czyli zaledwie 0,1 proc, Holandja 133 spółdzielni i 177,7 tys. członków, czyli 2,4 proc., Litwa 263 spółdzielni i 54,3 tys. członków czyli 2,4 proc., Łotwa 243 spółdzielni i 61,1 tys. członków, czyli 3,3 proc., Niemcy 1.086 spółdzielni i 2.909,9 tys. członków, czyli 4,6 proc., Norwegja 439 spółdzielni i 100,4 tys. członków, czyli 3,6 proc., Polska 2.865 spółdzielni i 768,5 tys. członków czyli 2,6 proc., Rosja Sowiecka 82.616 spółdzielni i 16 milj. członków czyli 15,7 %, Szwajcarja 566 spółdzielni i 347,3 tys. członków czyli 8,8 proc., Rumunja 2.056 spółdzielni i 191,6 tys. członków czyli 1,1 proc., Szwecja 894 spółdzielni i 365,8 tys. członków czyli 6 proc., Węgry 1.767 spółdzielni i 838,0 tys. członków czyli 9,9 proc., weszcie Wielka Brytanja 1.148 spółdzielni i 5.579,0 tys. członków czyli 12,3 proc. ogółu ludności.

HUMOR.



Pułkownik do nowego rekruta: „Pułk, to jest jedna wielka rodzina. Dlatego trzeba starszych słuchać. Ja jestem ojcem pułku. Zrozumiano?"

„Tak jest, tatusiu..."

Wystawy rolnicze.

Śląska Izba Rolnicza przypomina, że w czwartek, dnia 26 września b. r. odbędzie się ogólno-polski zjazd wikliniarski o godzinie 11 w sali posiedeń Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu, ul. Mickiewicza 33. W związku ze zjazdem organizuje Wielkopolska Izba Rolnicza na piątek, dnia 27 września wycieczkę autobusem, celem zwiedzenia drobnych plantacyj wikliny koszykarskiej w powiecie Nowo-Tomyskim oraz 2 większych plantacyj, położonych w innych powiatach Wielkopolski. Koszt wycieczki, obejmującej 200—300 km drogi wyniesie w przybliżeniu 20 zł. Zgłoszenia z równoczesnem wpłaceniem 15 zł zaliczki przyjmuje wydział łąk i meljoracyj Wielkopolskiej Izby Rolniczej w Poznaniu.

Równocześnie przypomina Śląska Izba Rolnicza, że przed zakończeniem Powszechnej Wystawy Krajowej odbędą się w Poznaniu dwie okresowe wystawy ogrodnicze. Dnia 21 września odbędzie się wystawa kwiatów. W dniach 23 i 24 odbędzie się wszechpolski zjazd ogrodniczy. W tym czasie odbędą się w Poznaniu także zjazdy owocarzy, nasienników i ogólnopolski zjazd ogrodniczy. Niezależnie od tych zjazdów 26 i 27 września odbędzie się w Poznaniu środkowo-europejski zjazd szkółkarzy, w którym wezmą udział wytwórcy drzew i krzewów z Niemiec, Austrji, Węgier, Czechosłowacji, Rumunji oraz państw bałtyckich.

Krótko-zwięzłowato.

O przemyśle żelaznym na Górnym Śląsku jest po raz pierwszy mowa w dokumencie z dnia 26 stycznia 1369 r.

Im prędzej winograd kwitnie, tem lepsze będzie wino.

Program radiowy.

Piątek, 20 września 1929 r.

Katowice, fala 408,7: 16.00 Komunikaty gospodarcze. — 16.20 Koncert gramofonowy. — 17.25 Odczyt z Warszawy: „Współpraca wojska z producentami rolnymi". — 17.50 Wiadomości z Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. — 18.00 Koncert z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Odczyt: Bank Polski w okresie 1924—1928". — 19.45 Komunikaty sportowe. — 20.00 Pieśni ciekawe. — 20.30 Koncert symfoniczny z Warszawy. — 22.00 Komunikaty z Warszawy. — 23.00 skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Waszawa, fala 1.395.3: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.05 Płyty gramofonowe. — 12.50—13.00—15.20—15.40—16.15 Komunikaty. — 16.30 Koncert gramofonowy. — 17.15 Feljeton uzdrowiskowy: Żegiestów. — 17.25 Odczyt wojskowy. — 18.00 Koncert banjolistów. — 19.00 Rozmaitości. — 20.05 Walka z gruźlicą. — 20.30 Koncert symfoniczny. — 22.00 Komunikaty.

Kraków, fala 314.1: 16.00 Pogadanka dla rodziców. — 17.25 Nowe wydawnictwa. — 19.00 Wesołe słuchowisko. — 19.40 Przegląd turystyczny. — 20.00 Hejnał. — 20.05 Skrzynka pocztowa.

Poznań, fala 336.3: 13.00 Sygnał czasu, hejnał. — 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 Giełda. — 17.30 Nauka angielskiego. — 17.50 Wiadomości z wystawy. — 18.00 Śpiew. — 18.30 Pieśni polskie. — 18.55 Nadprogram. — 19.15 Odczyt misyjny. — 20.05 Odczyt: Pułaski. — 20.30 Koncert. — 22.45 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325; Gliwice, fala 253: 16.30 Odczyt o fokstrotach. — 17.30 Gazetka dla dzieci. — 18.40 Podatki i bilans. — 19.05 Płyty gramofonowe. — 20.05 Rzeczy, które znać musimy. — 20.30 Nauka śpiewu. — 21.50 Muzyka: harfa. — 22.35 Stenografja.

Berlin, fala 475.4: 14.00 Płyty gramofonowe. — 15.30 Sport. — 16.30 Koncert kompozytorski. — 17.00 Technika. — 17.30 Koncert. — 19.30 Śpiew. — 21.00 Wyjątki z opery „Wilhelm Tell".

Wiedeń, fala 519.9: 11.00 Muzyka. — 16.00 Koncert. — 18.00 Koncert kameralny. — 20.05 Koncert solistów. — 22.00 Muzyka taneczna.

Sprawy towarzystw.

Katowice-Dąb. Zebranie miejscowego Z. O. K. Z. odbędzie się w piątek 20 września na sali Kosza o godzinie 5 po południu. Bardzo ważne sprawy gospodarcze — sprawozdanie z kolonji letnich!

SPORT.

Nasi lekkoatleci na międzynarodowych zawodach w Pradze.

We środę dnia 1 września odbyły się w Pradze czeskiej międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem wybitnych przedstawicieli naszych lekkoatletów.

Zawody powyższe nie przyniosły Polsce pożądanego sukcesu. W biegu na 3000 mtr. zwyciężył Koscyak w czasie 9 m. 9,6 sek. czas bardzo słaby, jako drugi przybył Polak Petkiewicz. Petkiewicz prowadziły cały bieg, a uległ Koscykowi przy mecie i wskutek mylnej taktyki. Pozostali nasi zawodnicy Sikorski i Kostrzewski zajęli dwa pierwsze i jedno trzecie miejsce. Mianowicie w biegu na 100 mtr. Sikorski przyszedł do mety jako drugi, lecz został przez sędziów skrzywdzony i przydzielono mu trzecie miejsce. **W skoku wdal:** 1. Sikorski (Polska) 6.89 mtr. **Bieg 440 yardów:** 1. Kostrzewski (Polska) w czasie 57,2 sek.

Tabela rozgrywek o mistrzostwo Śląska.

Po niedzielnych rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo Śląska tabela rozgrywek przedstawia się ostatecznie następująco:

Nazwa klubu	Gier	Pkt.	Stos. br.
1. K. S. Naprzód Lipiny	4	7	13:2
2. K. S. 06 Katowice	4	3	5:9
3. B. B. S. V. Bielsko	4	2	1:8

TEATR I SZTUKA.

Szkoła baletowa w Teatrze Polskim.

Z dniem 20 września b. r. otwiera się szkoła baletowa przy Teatrze Polskim w Katowicach pod kierownictwem baletmistrza E. Wojnara. Wpisy dla uczenic i dzieci codziennie w Teatrze Polskim od godz. 6—7 wieczór.

Repertuar.

Czwartek, dnia 19 b. m. „Bal Maskowy" o godz. 7.30.

Piątek, dnia 20 b. m. „Halka" o godz. 7.30.

Sobota, dnia 21 b. m. „Złota czaszka" o godz. 7.30.

Teatr Polski na prowincji.

Czwartek, dnia 19 b. m. „Złota czaszka", Bielsko.

Środa, dnia 25 b. m. „Stary Kawaler", Tarnowskie Góry.

Kto wygrał?

Warszawa, 19. 9. Wczoraj, w 10. dniu ciągnienia V-ej klasy 19 Loterji Państwowej padły następujące wygrane:

Zł. 25.000 na nr.: 129637.

Zł. 10.000 na n-ry: 55870, 158485, 177186, 179501.

Zł. 5.000 na n-ry: 17497, 35279, 40927, 76467, 103022, 104816, 106553, 144468, 159578, 174581.

Zł. 3.000 na n-ry: 48423, 75[illegible]31, 164456.

Zł. 2.000 na n-ry: 6499, 13134, 19291, 54612, 72394, 120023, 128908, 133416, 158863, 164628, 181491.

Zł. 1.000 na n-ry: 3321, 4110, 6902, 13640, 15102 26190, 26761, 33767, 47323, 47353, 53560, 66325, 74792, 75890, 75989, 78546, 79775, 85112, 86480, 86954, 94565, 100016, 104326, 105502, 110374, 113185, 115893, 116915, 116946, 131434, 136766, 149901, 151540, 157107, 161474, 179883.

Zł. 600 na n-ry: 4086, 5867, 5959, 11361, 12942, 20269, 25298, 33101, 33369, 36801, 40661, 41000, 45085, 49980, 61936, 87275, 87869, 94515, 99590, 100735, 101690, 102200, 128223, 132779, 140438, 143617, 149747, 154865, 157899, 158029, 158373, 189764.

Zł. 500 na n-ry: 4127, 7265, 7721, 9232, 14043, 15482, 16177, 16492, 16616, 16650, 16841, 17067, 17395, 17866, 22936, 25332, 26655, 28877, 32230, 32431, 32437, 39179, 37420, 37826, 38578, 40924, 41734, 42228, 45474, 46069, 46246, 46890, 48670, 48770, 49143, 51315, 57780, 57715, 59095, 59438, 60767, 61621, 62970, 64455, 70803, 70926, 72030, 72855, 77031, 78333, 78706, 80084, 83684, 84790, 85262, 85428, 86063, 89249, 90225, 90633, 90902, 94020, 94412, 94601, 95837, 100079, 102437, 103342, 104983, 106316, 108870, 109838, 111385, 114433, 117417, 120474, 124635, 124758, 127764, 128214, 129606, 130153, 130579, 130927, 132311, 132439, 133025, 133642, 134029, 135789, 135922, 137014, 137188, 137710, 138157, 138291, 138641, 138755, 139978, 141184, 141321, 142038, 142236, 143069, 144143, 144532, 144677, 145447, 145994, 147704, 149685, 149925, 153097, 158447, 159692, 160800, 161552, 161615, 162108, 162322, 162528, 163494, 164186, 165183, 165232, 165369, 165674, 165740, 166853, 168699, 168918, 169983, 169906, 170614, 173907, 174911, 176240, 176956, 181013, 182205, 182799.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik", spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na IV. kwartał 1929 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit kwartalny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	IV. kwartał 1929	9.00	1.08	10.08

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiąc Październik 1929 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Piątek
20
września

Wigilja św. Mateusza, apostoła i ewangelisty. Św. Eustachego, żony i dwóch synów jego. † 120 r.

Suche dni.

—

SŁOW.: MYSLISŁAW.

Tylko się umacniajcie, a starajcie się pilnie, abyście strzegli wszystkiego, co jest napisano w księgach zakonu... a nie ustępowali od tego ani na prawo, ani na lewo.

(Jozue XXIII. 6.)

Zdania: Bóg nas nie stworzył dla ziemi, ale dla nieba.

Gdy masz sądzić, nie z góry ludzi
mierz, lecz z dołu;
Nie, o ile doszli Boga wśród mozołu,
Lecz o ile w mozole wzrośli od padołu.
Józef Kościelski.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 5.26, zach. o godz. 17.47. — Księżyc wsch. o godz. 18.35, zach. o godz. 6.50.

Długość dnia 12 godz. 21 min.

Zmiany powietrza: chłodno, deszcz. — Jutro: ponuro, dżdżysto.

— **Dziesięciolecie Polskiego Czerwonego Krzyża.** W roku bieżącym mija dziesięć lat od chwili, gdy Polski Czerwony Krzyż rozpoczął swoją humanitarną działalność. W zaraniu niepodległości Rzeczypospolitej, gdy formowały się zręby wskrzeszonego państwa, Polski Czerwony Krzyż rozwijał nader żywotną akcję w niesieniu pomocy żołnierzom. I oto po latach dziesięciu zasłużona ta instytucja przedstawi społeczeństwu bilans swych prac i wysiłków. Dla upamiętnienia swego dziesięciolecia, Polski Czerwony Krzyż poświęca dzień 10 listopada b. r. na urządzenie uroczystości jubileuszowych i pokazów, które wypełnią cały tydzień.

— **Zamknięcie wystawy w Poznaniu.** Dnia 30 września o godzinie 6-tej wieczorem w obecności przedstawicieli rządu, korpusu dyplomatycznego, dyrekcji wystawy i przedstawicieli najszerszych warstw społeczeństwa, premjer Świtalski dokona uroczystego zamknięcia Powszechnej Wystawy Krajowej. Pierwszy przemówi premjer Świtalski, następnie dyrektor wystawy, komisarz wystawy rządowej, w końcu minister przemysłu i handlu Kwiatkowski. Zamknięcia wystawy dokona prezes rady ministrów.

— **Ogólnopolski zjazd kupiectwa.** Jak już donosiliśmy, odbędzie się w Poznaniu w dniach od 27 do 29 września ogólnopolski zjazd kupiectwa polskiego. Program zjazdu obejmuje między innemi istotny stan handlu w Polsce, rola kupiectwa w wywozie polskim oraz inne sprawy kupieckie. W kongresie może wziąć udział każdy kupiec polski, należący do jakiejkolwiek organizacji zawodowej. Na zjazd zaproszony został premjer Świtalski i ministrowie resortów gospodarczych.

— **Tabor dla polskich kolei państwowych.** Za cały czas istnienia polskich kolei państwowych zamówiły i otrzymały one do dnia 1 kwietnia b. r. parowozów z wytwórni krajowych, poczynając od roku 1922 — 514, parowozów z zagranicy od roku 1919—1925 — 647, ogółem więc 1181. Począwszy od roku 1925 polskie koleje państwowe zamawiają parowozy wyłącznie w wytwórniach krajowych. Ostatnie partje wagonów towarowych z zagranicy otrzymano w roku 1925, ogółem zaś nadeszło z zagranicy wagonów towarowych 15.500, wytwórnie krajowe dostarczyły **wagonów towarowych — 26.683.**

Przy obecnym stanie potrzeb i w zależności od rozporządzalnych środków pieniężnych, zamawia ministerstwo kolei w wytwórniach krajowych co roku około 120—140 parowozów, 100—200 wagonów osobowych i 4000 do 4500 wagonów towarowych toru normalnego.

Parowozy fabryk polskich budowane są wyłącznie o znacznej sile pociągowej; również siła nośna wagonów towarowych jest wyższa od przedwojennej. Ministerstwo kolei opracowuje projekt wagonów dla przewozu węgla o znacznie większej pojemności i nośności.

— **Mąka i piekarnie.** Ministerstwo spraw wewnętrznych uzgadnia z innemi ministerjami projekt rozporządzenia w sprawie obrotu mąką. Rozporządzenie to obejmuje całokształt zagadnienia wytworu wypieku artykułów żywnościowych, ich opakowania i sprzedaży, wprowadza definicje pojęcia mąki, chleba, lub pieczywa cukierniczego.

Co się tyczy piekarni, nowe rozporządzenie uchyla dotychczasowe przepisy i wprowadza nowe pojęcia, ujęte z punktu widzenia higjeny i warunków pracy. Wzbronione będzie urządzanie piekarni w odległości mniejszej niż 10 metrów od szaletów ogólnych. Również sąsiedztwo krowiarni, czy stajni będzie stanowczo wzbronione. O ile piekarnię dzieli od zbiornika nieczystości ściana szczytowa sąsiedniej posesji, musi być urządzona izolacyjna ściana betonowa. Nowe piekarnie nie gędą mogły powstawać w suterenach. Co się tyczy wypieku ciastek, to przewidywać będą nowe przepisy jakie domieszki są dopuszczalne, by ciastka nie działały ujemnie na zdrowie konsumentów. Projektowane przepisy, po uzgodnieniu, ogłoszone będą w „Dzienniku Ustaw“. Wejdą w życie z chwilą ogłoszenia.

— **Polskie papierosy do Japonji.** Dyrekcja monopolu tytoniowego wysłała próbną kolekcję papierosów polskich, zawierającą kilka gatunków naszych wyrobów, które mogą liczyć na wiekszy zbyt wśród Japończyków. Kolekcja ta wysłana jest w specjalnie sporządzonych pudełkach, które odpowiadają zarówno gustowi Japończyków, jako też warunkom atmosferycznym przewozu do Japonji. Odbiorcą kolekcji jest państwowy monopol tytoniowy w Japonji, który, po zbadaniu kolekcji i nadesłaniu uwag co do wymaganego opakowania i wogóle szczegółów technicznych, może stać się stałym odbiorcą polskiego monopolu tytoniowego.

— **Barwniki przy fabrykacji towarów.** Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało do innych ministerstw do uzgodnienia projekt rozporządzenia o barwnikach, używanych przy fabrykacji artykułów pierwszej potrzeby. Chodzi o kolorowe domieszki, używane przy fabrykacji marmelad, wyrobów cukierniczych, napojów chłodzących proszków pudingowych itp. — Również uregulowana będzie sprawa używania barwników, stosowanych do lakierowania obsadek papieru na okładki oraz przedmiotów, które dotykają dzieci. Rozporządzenie to będzie rozszerzone na jak największą liczbę artykułów, nietylko spożywczych, lecz artykułów pierwszej potrzeby, co jest nader ważne ze względów zdrowotnych.

Województwo śląskie.

* **Z policji.** Komendant policji państwowej pułkownik Jagrym-Malszewski z okazji swego pobytu na Śląsku podczas IV Ogólno-Krajowych Zawodów Sportowych Policji Państwowej — złożył na ręce głównego komendanta policji województwa śląskiego inspektora Żółtaszka 500 zł na fundusz wdów i sierot po poległych policjantach województwa śląskiego oraz 500 złotych na fundusz „policjanta-inwalidy“.

Z Katowickiego.

Katowice. (Radjokoncert dla młodzieży szkolnej.) Koncert radjowy młodzieży szkolnej z Katowic będzie transmitowany w czwartek, dnia 19 września od godz. 18 do 19. — Uprasza się wszystkich radjosłuchaczy, zwłaszcza młodzież, dla której ten koncert jest poświęcony, o przysłanie swych uwag o tym koncercie do dyrekcji Polskiego Radja w Katowicach.

— (Zmiana ceny za chleb). Magistrat podaje do wiadomości, że po porozumieniu z cechem piekarzy ustalił od czwartku dnia 19 września 1929 począwszy cenę wytyczną 70% chleba na 0.46 zł. za 1 kg.

— (Statystyka mieszkańców.) Ogólna liczba mieszkańców Wielkich Katowic wynosiła pod koniec miesiąca sierpnia roku bieżącego 126 tysięcy 983 mieszkańców. W stosunku do miesiąca lipca przyrost wynosił 306 osób.

— (Włamanie.) Nieznani złodzieje weszli do mieszkania rzeźnika Alfreda Nebla w Katowicach, ulica 3 Maja i skradli kilka ubrań męskich i damskich. Zamek odemknęli podrobionym kluczem. — Na szkodę magistratu katowickiego skradziono 11 par 5 metrów długich szyn, które znajdowały się obok cmentarza wojskowego w Katowicach. Ostrzega się przed kupnem skradzionych rzeczy.

Mysłowice. (Poszukuje się spadkobiercy.) Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Nowym Jorku (Stany Zjednoczony Ameryki Północnej) poszukuje spadkobierców po śp. Karolu Bielas, który w wrześniu 1922 r. zmarł w Scranton (Ameryka), pozostawiając majątek, który jest w posiadaniu ustanowionego przez sąd zarządcy. Zmarły miał pochodzić z okręgu mysłowickiego lub z Mysłowic, gdzie miał zostawić wdowę i dziecko. Ewentl. spadkobiercy mogą w tej sprawie otrzymać wszelkich dalszych informacyj w tut. magistracie, pokój 22 w godzinach urzędowych.

— (Wydzierżawienie słupów reklamowych.) Magistrat miasta Mysłowic rozpisał wynajęcie słupów ogłoszeniowych za czas od 1 października roku bieżącego do 30-go września 1930 r. Oferty z podaniem czynszu dzierżawnego należy składać do 23 września w magistracie, pokój 4.

— (Rozszerzenie ulicy.) Burmistrz miasta Mysłowic ma zamiar rozszerzyć ulicę Bytomską ze względu na coraz większy ruch kołowy. Mianowicie chodnik po stronie ogrodu zamkowego będzie zwężony o jeden metr.

Brzezinka w Katowickiem. (Pod kołami furmanki.) Piętnastoletni Józef Bednorz z Brzezinki spadł z wozu wskutek nieumiejętnego kierowania koniem. Wóz był naładowany węglem. Chłopak spadł pod koła i został przejechany, przyczem doznał okaleczenia bioder i nóg. Pogotowie ratunkowe odstawiło go do lecznicy w Mysłowicach.

Siemianowcie w Katowickiem. Los górnika.) Dozorca kopalni Ludwik Ligoń doznał złamania miednicy oraz zgniecenia nóg. Ligoń był zatrudniony na szybach Richtera w Siemianowicach.

— (Zmarznięte drzewa.) Drzewa przy ulicy Zamkowej w Siemianowicach zostały zupełnie zniszczone przez zbyt silne mrozy podczas ostatniej zimy. Drzewa te zostaną usunięte i zastąpione innemi drzewami.

— (Zakopany skarb.) W ostatnim czasie krążą w Siemianowicach **wieści, że w Pszczelniku jest zakopany skarb. Przed 20 laty** pewien żydowski przemytnik usiłował przemycić przez granicę wielką sumę pieniędzy. Ponieważ urządzono za nim pościg, zakopał pieniądze w Pszczelniku w głębokości 30—50 centymetrów. Wielu ludzi szukało w Pszczelniku przy pomocy łopaty, lecz skarbu nie znaleziono.

Bielszowice w Katowickiem. (Uroczystość harcerska.) W niedzielę 22 września odbędzie się w Bielszowicach uroczystość harcerska z następującym programem: godz. 12 bieg harcerski dla juniorów; godz. 13 zawody kolarskie o mistrza chorągwi śląskiej; godz. 13.30 zawody lekkoatletyczne dla juniorów; godz. 15 do 18 koncert w parku kopalnianym; godz. 18 ognisko i przyrzeczenie harcerskie. — W zawodach kolarskich udział wziąć mogą również wszyscy kolarze nieharcerze ze Śląska bez względu na przynależność związkową. Nagrody przyznane będą kolejno według osiągniętych miejsc. Harcerz, który pierwszy dobije do mety otrzyma tytuł mistrza chorągwi śląskiej na rok 1929/30. Zgłoszenia do zawodów kolarskich kierować należy pod adresem: Kowaczek Albin, Bielszowice, **ul. Górna 24. Startowe wynosi 1 zł.**

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Aresztowani pod zarzutem włamania się do kasy.) Dawid Rosenberg i Jan Rybak, obaj z Będzina, zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu sądowem w Król. Hucie. Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem włamania się do kasy ekspedycji towarowej w Król. Hucie. Włamania dokonano w nocy na 1 maja roku bieżącego.

— (Zderzenie roweru z furmanką.) Na ul. Wolności w Królewskiej Hucie nastąpiło zderzenie między furmanką mleczarza Stanisława Gani, a rowerzystą Pawłem Winklerem z Nowego Bytomia. Winkler został okaleczony, rower znacznie uszkodzony. Kto ponosi winę, narazie nie ustalono.

Z Świętochłowickiego.

Łagiewniki w Świętochłowickiem. (Nowy naczelnik gminy.) Komisaryczny naczelnik gminy Łagiewniki, Żyła, były urzędnik finansowy, który objął stanowisko po pierwszym komisarycznym naczelniku gminnym Rymanie, został odwołany. Urząd komisarycznego naczelnika gminy w Łagiewnikach powierzono byłemu posłowi sejmu śląskiego E. Rybarzowi z Katowic.

Lipiny w Świętochłowiskiem. (Nieszczęśliwy wypadek.) Hutnik Ludwik Sładek, mieszkający przy ulicy Hutniczej 21, lat 50, spadł z okna na bruk ulicy, przyczem doznał obrażeń. Sładka odstawiono do lecznicy w Piaśnikach.

Chebzie w Świętochłowick. (Wypadek na dworcu kolejowym.) Bagażowy Dzierwuski z Załęża został potrącony przez parowóz. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy, odstawiono go do szpitala w Piaśnikach. Nieszczęście spotkało wymienionego kolejarza w momencie, gdy usiłował przejść przez tor kolejowy.

Ruda w Świętochłowickiem. (Kurs stenografji.) Towarzystwo stenograficzne systemu Gabelsbergera-

Polińskiego w Rudzie rozpoczyna z dniem 30 września nowy propagandowy kurs stenografji polskiej i niemieckiej oraz korespondencji handlowej i pisania na maszynie. Zgłoszenia przyjmuje wymienione towarzystwo we wtorki, czwartki i piątki w szkole VI przy ulicy Biskupickiej, naprzeciw składu papieru Hübnera w godzinach od 5—7 wieczorem.

Kamień w Świętochłowick. (Sprostowanie.) Po skończonej zabawie, która odbyła się w lokalu Nowaka, wywiązał się spór na ulicy pomiędzy niejakim Kołodziejczykiem z Kamienia, a kapralem Bernardem Kubicą z 75 pułku piechoty. Wymieniony żołnierz otrzymał urlop, więc brał udział w zabawie. W czasie sprzeczki Kołodziejczyk uderzył swego przeciwnika rurką żelazną w głowę tak silnie, że kapral Kubica zwalił się na ziemię. Kilku mężczyzn odstawiło Kubicę do koszar w Król. Hucie. Przed kilku dniami mylnie donoszono, że Kubicę spotkało nieszczęście.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Ogród miejski.) W tych dniach magistrat rozpisał przetarg na wydzierżawienie restauracji ogrodowej. Lokal można objąć natychmiast. Oferty dzierżawne — jak donieśliśmy — będą otwarte w dniu 20 września.

— (Echa afery przemytniczej.) Wywiadowcy śląskiej straży granicznej przytrzymali w Rybniku podejrzaną furmankę. Podczas rewizji stwierdzono, że na wozie znajduje się przemyt, mianowicie zabawki i różne wyroby szklane, które przemycono przez granicę niemiecko-polską. Jak przed kilku dniami donieśliśmy, towary te zostały przemycone przez trzech przemytników: Karola Gleuca z Lubomi, Ryszarda Załockiego i Karola Procka z Rydułtów. Sprawę skierowano do sądu. Przemytnicy zapłacą około 8 tysięcy zł.

— (Ciekawy proces.) Przed sądem grodzkim w Rybniku odbyła się rozprawa przeciwko dentystce Elżbiecie Lange z Rybnika. Akt oskarżenia zarzucił jej pobieranie lichwiarskiego czynszu od majstra siodlarskiego Seidemanna i właściciela farbiarni Fröhlicha. Oskarżona pobierała podobno 50 proc. Dłużnicy byli fantowani, gdy odsetek uiścić nie mogli. Sąd uwolnił p. Lange od winy i kary. Przeciwko wyrokowi wniesiono apelację.

Niedobczyce w Rybnickiem. (Łuna na niebie.) W tych dniach mieszkańcy zaalarmowani zostali wielką łuną na niebie. Okazało się, że płonie stóg słomy. Gospodarz Józef Gaszka poniósł znaczną stratę, gdyż ze 120 centnarów słomy pozostało tylko trochę popiołu. Przyczyny wybuchu ognia nie stwierdzono.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Ze szkoły rolniczej.) Wpisy rozpoczynają się od dnia 20 września. Na kurs I-szy przyjmowani będą uczniowie z ukończoną szkołą powszechną, którzy wykażą się przynajmniej jednoroczną praktyką w gospodarstwie ojca lub innem i którzy ukończyli 16 rok życia. Do wpisu należy przynieść ostatnie świadectwo szkolne, świadectwo moralności, metrykę i zezwolenie ojca. — Nauka rozpocznie się dnia 3 listopada i trwać będzie do końca marca 1931. r. Wpisowe wynosi 10 zł, opłata za cały rok 40 zł. — Na żądanie dyrekcja szkoły udziela bliższych informacyj oraz wysyła prospekty.

Sucha Góra w Tarnogórskiem. (Morderstwo.) W swoim czasie donieśliśmy, że rolnik Gola z Suchej Góry został napadnięty i pobity przez napastników tak bardzo, że zmarł. Było to pod koniec miesiąca sierpnia roku bieżącego. Napadnięty miał przed śmiercią jeszcze tyle siły, że ołówkiem napisał na kartce papieru, iż został napadnięty i pobity przez nieznanych ludzi. Stwierdzono, że jeden z osobników wlał nieszczęśliwemu rolnikowi znaczną ilość jakiegoś kwasu w usta. Policja wdrożyła śledztwo, lecz zbrodniarzy dotychczas nie wyśledzono. Wdowa Monika Golowa wyznaczyła obecnie 1000 złotych za wyśledzenie zbrodniarzy.

Radzionków w Tarnogórsk. (Wiec lokatorów.) W ubiegłą niedzielę odbył się na sali oberżysty Langera wiec lokatorów. Po zagajeniu wiecu p. Ogerman złożył sprawozdanie z zabiegów około budowy domków robotniczych. Po ożywionej dyskusji powzięto następującą rezolucję: „Na sali p. Langera w Radzionkowie zebrani lokatorzy w liczbie 400 wyrażają wojewodzie dr. Grażyńskiemu podziękowanie za spowodowanie wybudowania w Radzionkowie 10 domków robotniczych. Równocześnie dziękują zebrani lokatorzy naczelnikowi gminy Ziętkowi, oraz zarządowi gminnemu, za uczynione zabiegi koło budowy tych domków. Ze względu na nadzwyczajny brak mieszkań proszą o poczynienie kroków w kierunku wybudowania w przyszłem roku dalszych domków." Następnie przemawiał naczelnik gminy. Mówca uwiadomił zebranych, w jaki sposób budowa domków robotniczych doszła do skutku. W związku z tem mówił o spawach gminnych, przeprowadzonych inwestycjach itp. Wywodów naczelnika gminy Ziętka wysłuchano z wielkiem zainteresowaniem.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Okropny wypadek woźnicy.) Zatrudniony u Plakuza 17-letni parobek Zygmunt Janicki spadł z furmanki pod koła i został przejechany. Janicki poniósł śmierć na miejscu. Policja wdrożyła dochodzenia.

Lubsza w Lublinieckiem. (Pożar.) W tych dniach wybuchł pożar w obejściu rolnika Antoniego Bauera w Młynku gmina Lubsza. Ogień zniszczył doszczętnie szopę, napełnioną tegorocznemi zbiorami, wyrządzając znaczną szkodę. Stwierdzono, że dzieci rolnika Bauera obchodziły się nieostrożnie ze światłem, wobec czego wybuchł pożar w szopie.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (Skutki nieprzestrzegania przepisów policyjnych.) Paweł Fryda, Jerzy Glajcar, Karol Balczysko i Andrzej Szczuka urządzili sobie przejażdżkę motocyklem z przyczepką. Pomiędzy Ustroniem a Polaną kierowca motocyklu najechał na niedokończony most. Walczysko i Fryda doznali ciężkich obrażeń, motocykl został zniszczony. Winę ponosi częściowo dozorca drogi, ponieważ na drodze nie ustawił znaku ostrzegawczego, część winy ponosi także kierowca wskutek zbyt szybkiej jazdy.

Ustroń w Cieszyńskiem. (Wypadek na szosie.) W pobliżu Hełmanowic spłoszył sie koń, ciągnący próżny wóz. Ośmnastoletni woźnica Andrzej Pinkus nie mógł konia zatrzymać, a później spadł z wozu i doznał obrażeń. Następnie furmanka wjechała na rowerzystę Józefa Hladkego z Ustronia. Rower został zdruzgotany, Hladki doznał ciężkich okaleczeń.

Bielsko. (Kradzież ubrań.) Podczas jednej z ubiegłych nocy włamali się złodzieje do warsztatu krawieckiego Aleksandra Bierskiego w Bielsku, przy ulicy Grunwaldzkiej nr. 2 i skradli większą ilość garderoby męskiej i damskiej oraz kilka wałów materji na ubranie. Wartość skradzionych rzeczy wynosi około 3 tysiące złotych. Ostrzega się przez kupnem skradzionych rzeczy.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 18 września: za 100 złotych 47.05 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.50 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 18 września: za 100 franków francuskich 34.82 zł, za 100 franków szwajcarskich 171.42 zł, za 100 koron czeskich 26.33 złotych.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 18 września 1929 r.

Żyto 25.00—25.25, pszenica 40.00 do 41.00, jęczmień 28.00—29.00, owies 23.00—25.00, mąka żytnia 39.00—40.00, mąka pszeniczna 67.00—71.00, osucie żytnie 16.00—16.25, osucie pszeniczne 18.00—19.00. Obrót średni.

Z całej Polski.

Kraków. (Zabójstwo.) W gminie Suchograbie koło Krakowa został zastrzelony w swem mieszkaniu gospodarz Limanowski. Jak się zdaje zabójstwo nastąpiło na tle miłosnem. Podejrzanego o zabójstwo niejakiego Juszczyka aresztowano.

Płock. (Zbrodniarze na samochodzie.) Na szosie Płock — Bodzantów, samochód osobowy, zdążający w kierunku Warszawy, wpadł na jadących czterech rowerzystów, z których jeden — Jan Zalewski ze Słupna poniósł śmierć na miejscu, dwóch zaś zostało ciężko rannych. Sprawca wypadku, zwiększywszy szybkość samochodu zbiegł w kierunku Warszawy. Jak zdołano ustalić, w samochodzie tym znajdowało się czterech mężczyzn.

Na tablicy rejestracyjnej samochodu zauważono tylko W. 24 dalsze trzy cyfry nieznane.

Warszawa. (Sprawa Jakubowskiego na scenach w Polsce.) Pod kierunkiem artystów dramatycznych zorganizowało się towarzystwo artystów, które, nabywszy na wyłączne prawo grania w całej Polsce głośnej dziś sztuki „Sprawa Jakubowskiego", wystawionej ostatnio na inauguracje teatru „Ateneum" w Warszawie, zamierza wkrótce wyruszyć w objazd po Polsce. Sztuka ta grana będzie w miastach, w których niema stałego teatru. Teatr objazdowy, jako pierwszy teren swej podróży artystycznej dookoła Polski, obiera sobie Poznańskie i Pomorze, następnie uda się na Śląsk, później do Małopolski, wreszcie na Kresy Wschodnie.

Łuck. (Nawrócenie na katolicyzm.) Kurja biskupia Łucka powiadamia, że były rektor filjalnej cerkwi prawosławnej w Zdołbunowie, jeromonach Serafin Jarosiewicz, został przyjęty do Kościoła katolickiego. Powiadamiając o powyższem, Kurja poleca ogłosić to ludowi z ambony, podczas najbliższego nabożeństwa uroczystego, oraz zachęcić ogół wiernych do modlitwy na intencję jak najszybszego zjednoczenia Kościołów.

Inowrocław. (Poświęcenie dwóch kościołów.) Wielka uroczystość konsekracji dwu świątyń Inowrocławia: kościoła Matki Boskiej, świeżo odrestaurowanego i starożytnej świątyni Najśw. Marji Panny, odbyła się przy współudziale dwu dostojników Kościoła: Jego Em. ks. kardynała, prymasa Hlonda i J. Em. ks. biskupa Laubitza z Gniezna, twórcy kościoła Matki Boskiej w Inowrocławiu. Uroczysta msza św. odprawiona przez ks. biskupa Laubitza w asyście 12 księży przeciągnęła się trzy godziny.

Z dalszych stron.

Wrocław. (Zatrucie całej rodziny trującemi grzybami.) We Wrocławiu zachorowała cała rodzina, złożona z pięciu osób, po spożyciu grzybów, które okazały się trujące. Dwoje dzieci zmarło, ojciec, matka i trzyletnie dziecko walczą ze śmiercią.

Berlin. (Pożar wsi.) Pisma berlińskie donoszą: W niedzielę spłonęła wioska Kaesslitz pod Hildburghausen, wskutek uderzenia pioruna. Pożar zniszczył ogółem 15 domów mieszkalnych i kilkanaście stodół, obór, chlewów i stajni. Ofiarą ognia padło też wiele zapasów żyta tegorocznego oraz trzody i bydła.

Londyn. (Największy katalog książek.) Anglicy przygotowują największy na świecie katalog książek, który będzie zawierał spis 3 miljonów dzieł, znajdujących się w bibljotece „British Muzeum". Istniejący dotychczas katalog z lat 1881—1900, posiadał 106 tysięcy szpalt, nowy zaś bdzie miał 169 tysięcy i ukaże się w 165 tomach po 500 stronic każdy.

Z całego świata

Pięcioletni rachmistrz.

Niezwykłe zdolności rachmistrzowskie wogóle są rzadkością, tembardziej więc można je uważać za osobliwość, gdy ujawniają się u małego dziecka.

Taką osobliwość wyjątkową stanowi — jak donoszą dzienniki czeskie — pięcioletni Emeryk Ivanko, syn zwykłej robotnicy z Koszyc.

Pięcioletni ten rachmistrz mnoży na pamięć liczby pięciocyfrowe, oblicza momentalnie czas, potrzebny na przebycie kilometra przy danej szybkości średniej na godzinę; podnosi do drugiej i trzeciej potęgi liczby czterocyfrowe, gdy wszakże widzi, że go śledzą, milknie, zwykle bowiem rachunków swych dokonywa półgłosem.

Rachuje biegle w językach: czeskim, niemieckim i węgierskim i wynalazł sobie różne uproszczone sposoby rachowania.

Niedawno poddany był badaniu przez profesorów uniwersytetu w Brnie, którzy orzekli, że Emeryk jest okazem nienormalnym, patalogicznym, posiadającym fenomenalnie rozwiniętą pamięć wzrokową.

Ponieważ fenomenalny rachmistrz pięcioletni stał się znany daleko poza Koszycami, znaleźli się więc już przedsiębiorcy, którzy proponują jego matce, aby pozwoliła synkowi występować na scenach teatrzyków rozmaitości.

Najstarsze muzeum.

Żadne państwo ani miasto europejskie nie może się poszczycić posiadaniem najstarszego na świecie muzeum, bo takowe znajduje się w mieście japońskiem Nara, które kiedyś było stolicą Japonji. Jak z przechowanych dotąd wiarogodnych dokumentów wynika, muzeum to powstało w roku 756 i od owego czasu pozostało niezmienione. Zwiedzać wolno je jednak tylko raz w roku, mianowicie na wiosnę. Muzeum zawiera 8000 przedmiotów, których znaczenia dzisiaj już często nikt nie zna, ale wszystkie są istotnie drogocennemi dowodami ówczesnego rozwoju przemysłu i sztuki. Są tam przepyszne meble, tkaniny, broń, obrazy, ale nie wszystko pochodzi z Japonji.

Jak Chińczycy rwą i leczą chore zęby.

W środkowych prowincjach ogromnego państwa chińskiego utrzymał się do dzisiaj zwyczaj wyrywania zębów palcami przy lada bólu. Młody Chińczyk, pragnący się poświęcić zawodowi dentysty, zaprawia się do tego już od najmłodszych lat, starając się różnemi sposobami wytworzyć w swych palcach potrzebną do tego siłę. Zwykle służy do tego celu deska z wbitemi w nią słabiej i mocniej drewnianemi kołkami, które on stara się jednym ruchem powyrywać, poczynając oczywiście od słabiej wbitych kołków i postępując do coraz silniej wbitych. Siła jakiej wymaga wyrwanie takiego kołka, równa się sile potrzebnej do podniesienia ciężaru od kilkunastu do 200 kilogramów wagi. — Do uśmierzenia bólu zębów chiński dentysta używa takich środków jak opium, olejek pieprzowy, miętowy i t. d., wmawiając przytem w chorego, że powodem bólu są robaki gnieżdżące się w chorym zębie. Po wyrwaniu zęba przebiegły dentysta pokazuje mu zazwyczaj kilka okazów jakichś robaków, które ma stale przy sobie. A ludek wierzy i podziwia uczoność i zręczność swych dentystów!